



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1626)**

81. posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich
w dniu 9 czerwca 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich (druk senacki nr 893).

(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbigniew Szaleniec)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Przedmiotem dzisiejszych obrad są zmiany w składach komisji.

Są dwie propozycje zmian: pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk chce odejść z Komisji Gospodarki Narodowej i przejść do Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, a pan senator Krzysztof Majkowski chce przejść z Komisji Środowiska do Komisji Ustawodawczej. Ponieważ Komisja Ustawodawcza jest komisją specyficzną, zaprosiliśmy pana senatora Majkowskiego na to posiedzenie. Przewodniczący komisji, który akurat jest członkiem naszej komisji, chciałby zadać panu pewne pytania, żeby uściślić pewne sprawy związane z funkcjonowaniem tej komisji.

Tak że od razu oddaję głos panu senatorowi Zientarskiemu.

Senator Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Senatorze, jesteśmy członkami komisji regulaminowej i jest oczywiste, że szanujemy wolę senatora, taka jest zasada, chociaż przyjęliśmy już pewną praktykę, że staramy się dbać też o to, żeby to się równomiernie rozkładało, że tak powiem, żeby nie doszło do takiej sytuacji, że przejście odbywa się kosztem jednej komisji czy z uszczerbkiem dla działalności tej komisji. Wiemy o tym, że nie będzie takiego uszczerbku, jeśli chodzi o Komisję Środowiska, nie mamy takich sygnałów. Jest tylko jedno pytanie, które chcę zadać panu jako członek komisji regulaminowej, ale przede wszystkim jako przewodniczący Komisji Ustawodawczej. W naszej komisji są praktycznie tylko prawnicy. My samych wyroków Trybunału Konstytucyjnego wykonaliśmy sto czterdzieści osiem, a sześćdziesiąt parę inicjatyw przeszło przez Sejm. Chodzi więc o to, że na każdego przypada spora liczba ustaw, bardzo często o dużym stopniu skomplikowania prawnego, których trzeba bronić w komisji sejmowej i na posiedzeniu plenarnym. I ja po prostu wyznaczam do tego osoby po kolei, bez taryfy ulgowej. Są to czasem naprawdę duże, skomplikowane sprawy. U nas są prawnicy z waszego klubu, którzy doskonale sobie z tym radzą. I chodzi tylko o to, czy pan senator zdaje sobie z tego sprawę. Bo tu, jak to się mówi, nie ma taryfy ulgowej. Jest to specyficzna komisja. I tylko o to chodzi, nie ma już co tego powtarzać.

(Senator Krzysztof Majkowski: Ja...)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę chwileczkę zaczekać, Panie Senatorze, bo jeszcze pytanie...

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym generalnie zwrócić uwagę na jedno: nie twórzmy precedensów, których później staniemy się zakładnikami. Do tej pory, a jestem już piąty rok w Senacie, nie było takiego zwyczaju, żeby przepytować kandydata na członka komisji, czy on się zna na problematyce, czy się nadaje. Kierowaliśmy się wolą senatora: chciał – pracował w komisji, chciał – przechodził do innej komisji. Pamiętam nawet, że dyskutowaliśmy nad tym, czy wnioski o przeniesienie z komisji do komisji powinny zawierać uzasadnienie. I wtedy, jak pamiętam, w dyskusji doszliśmy do wniosku, że lepiej, żeby tych uzasadnień nie było. Wspominaliśmy przeszłe czasy, kiedy takie uzasadnienia były pisane – to było wtedy, kiedy jeszcze nie byłem senatorem – i ci starsi senatorowie przypominali, ile zła takie uzasadnienia wyrządzały, jaką wprowadzały konfliktowość. No bo najczęściej pisano, bywały uzasadnienia tego rodzaju: bo współpraca z przewodniczącym mi się nie układa, bo mi się nie układa współpraca z innymi itd., itd. W związku z tym nie wracajmy do tego, co kiedyś zostało uznane za niedobre.

I druga sprawa. Jeżeli zrobimy precedens w przypadku Komisji Ustawodawczej, to zaraz, jak ktoś będzie chciał iść do Komisji Środowiska, padnie pytanie, dlaczego go nie przepytać, czy on się zna na sprawach dotyczących ochrony środowiska, bo przecież on jest nauczycielem, on nigdy nie miał z tym nic wspólnego itd., a tu nagle chce do Komisji Środowiska. To jest druga sprawa.

I trzecia sprawa. Chciałbym, żebyście, panowie, o czymś pamiętali. Jako Senat desygnowaliśmy do pewnych instytucji ludzi, którzy nie mieli żadnego przygotowania, nie będą ich wymieniał. Uszanowaliśmy wolę klubu. Była wola klubu, żeby posłać tam tych ludzi – poszli tam, nikt ich nie pytał, czy się orientują w problematyce, mało tego, formalnego przygotowania też nie mieli. W związku z tym dajmy spokój tego rodzaju przepytывaniu i uzasadnianiu.

(Senator Piotr Zientarski: Ale przecież chodzi o to...)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Panowie Senatorowie, bardzo proszę o spokój. Ja brałbym to za dobrą monetę. Chodzi o to, że fluktuacja w Komisji Ustawodawczej jest dość duża, a jak panowie wiedzą, są pewne parytety i są potem pogonie za komisjami. Chcielibyśmy tego uniknąć. Tak że myślę, że nic złego się nie stanie, choć rzeczywiście nie chciałbym, żeby to był stały zwyczaj. Jeżeli pan senator odpowie, że jest tego wszystkiego świadomy, że to obciążenie komisji go nie przeraża, że wie, że bardzo często będzie musiał relacjonować te ustawy w Sejmie... No bo żeby za dwa miesiące się nie okazało, że znowu musimy robić ruchy kadrowe. To tylko to jedno pytanie. Tak że proszę się nie czuć urażonym, Panie Senatorze, a ja zobowiązuję się, żeby to nie była tradycja.

Jeżeli pan chce odpowiedzieć, to bardzo proszę.

Senator Krzysztof Majkowski:

Bardzo krótko, bo komu jak komu, ale gremium prawniczemu nie będę tłumaczył kwestii prawych. Jest przecież ustawa o sprawowaniu mandatu posła i senatora, z której wynika, że mogę być w jednej, maksymalnie w dwóch komisjach. Ja od początku obecności w Senacie – mówię to tylko na zasadzie informacji – podjąłem się pracy w dwóch komisjach, myślę, że najcięższych. W momencie, kiedy rozpoczynałem pracę, w Komisji Gospodarki Narodowej, która, jak sami panowie wiecie, później została podzielona, w 2008 r. budżet był na przykład uchwalany przez dziewięć dni, a inne komisje miały tego zdecydowanie mniej. Druga komisja to Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Akurat te sprawy mnie interesują z tytułu wykonywanego zawodu. Jak panowie wiecie, moją pasją i tym, czym najbardziej się interesuję, jest energetyka i w związku z tym te problemy były dla mnie istotne.

I jeżeli mamy podchodzić do tego od strony pracy w komisji, to ja chcę tylko powiedzieć, że na przykład Komisja Gospodarki Narodowej w tej kadencji zebrała się już dwieście osiemdziesiąt razy. Tak że co do pracy...

(Senator Piotr Zientarski: Ale problemem nie jest liczba posiedzeń.)

Ja to rozumiem.

Panie Senatorze, ja mogę złożyć tylko taką deklarację, że jeżeli ja sam zauważę, chociaż panowie na pewno szybciej to zauważą, że po prostu to się nie kręci tak, jak powinno, to... Ja w każdej chwili mogę zrezygnować. Tak że tutaj nie ma jakiegoś przymusu, że...

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Panie Senatorze, czyli świadomy tych zastrzeżeń podtrzymuje pan...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głosy z sali: Głosujmy!)

Ale przecież muszę zakończyć tę rozmowę. Panowie, chwileczkę, no przecież pięć minut możemy poświęcić komisji.

(Głos z sali: Musimy.)

No tak...

Senator Krzysztof Majkowski:

Wobec tego już ostatnie zdanie.

Jeśli chodzi o to uczestnictwo, to nie ukrywam, że przejrzałem skład komisji, i nie jest zupełnie prawdą, że wszyscy członkowie komisji to osoby, które miały do czynienia z prawem. Wie pan, że tak nie jest.

(Senator Piotr Zientarski: To znaczy jedna osoba...)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Piotr Zientarski:

Jedna osoba nie ma wykształcenia prawniczego i tak staram się... Bo to jest kwestia organizacji pracy w komisji, obciążenia poszczególnych osób. Po prostu nie-

które sprawy nie są stricte prawnicze, nie są bardzo skomplikowane. Staramy się jakoś to rozłożyć. Zależy nam na tym, żeby było równomierne obciążenie. Tylko o to chodzi. Jak mówię, Komisja Ustawodawcza wykonuje orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Było ponad sześćdziesiąt inicjatyw. To jest główne nasze zadanie, ona jest specyficzna.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Panie Senatorze, uszanujmy naszych kolegów, którzy mają dzisiaj posiedzenie wyjazdowe.

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

A my w jakiejś wolniejszej chwili omówmy sobie tę kwestię, może przy okazji zmian regulaminu, bo być może coś trzeba zmienić. Ale teraz faktycznie powinniśmy się skupić na przyjęciu tej uchwały.

Proszę państwa, ja już nie będę jej czytał, żeby zaoszczędzić czas.

Kto jest za dokonaniem tych zmian? (6)

Dziękuję. Wszyscy za.

Sprawozdawcą, jeżeli pozwolą państwo...

(*Głosy z sali: Tak, tak.*)

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 12)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851